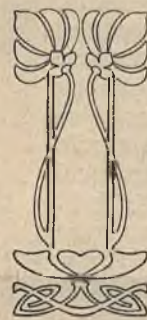


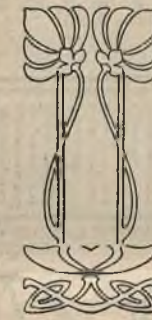
PIĘKNO TATR



Staw smreczyński w dolinie Kościelickiej



Morskie Oko



Halny wiatr — widok z pol. Osobitej



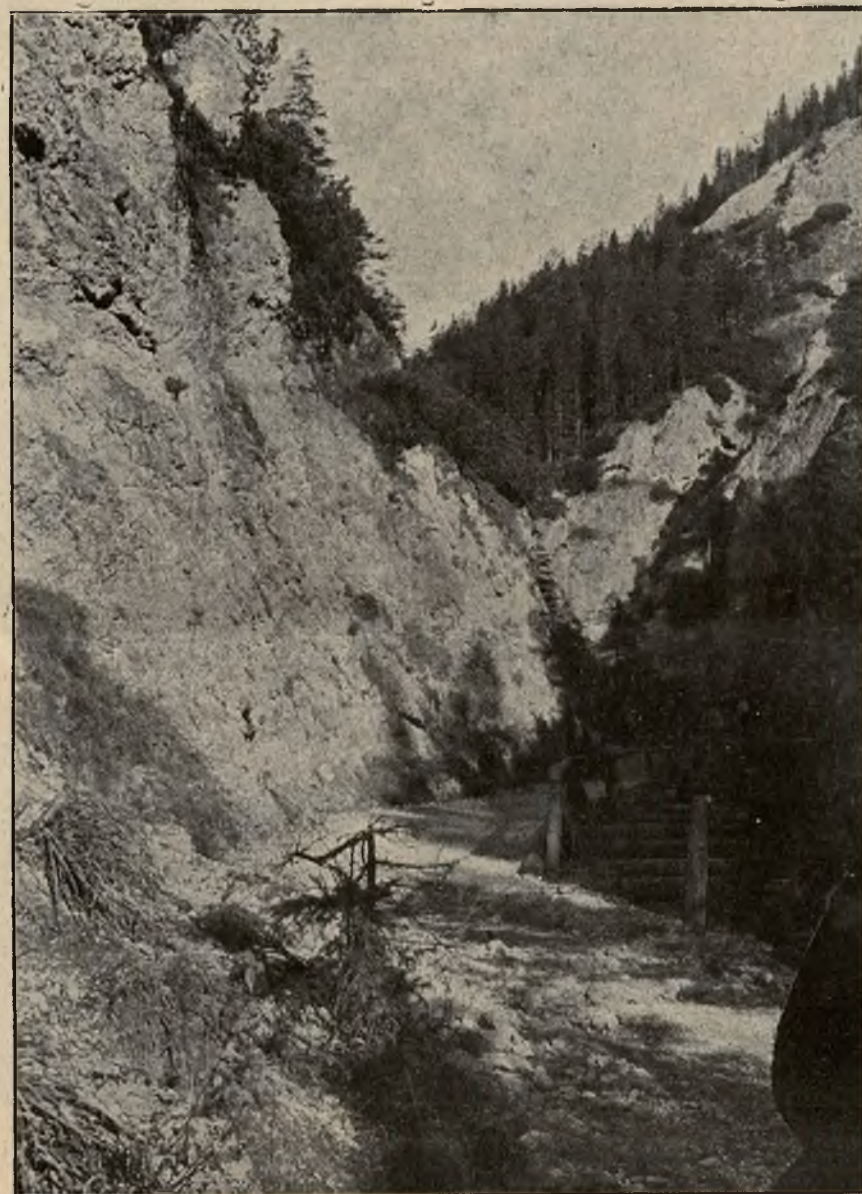
Droga do Czarnego Stawu Gąsienicowego



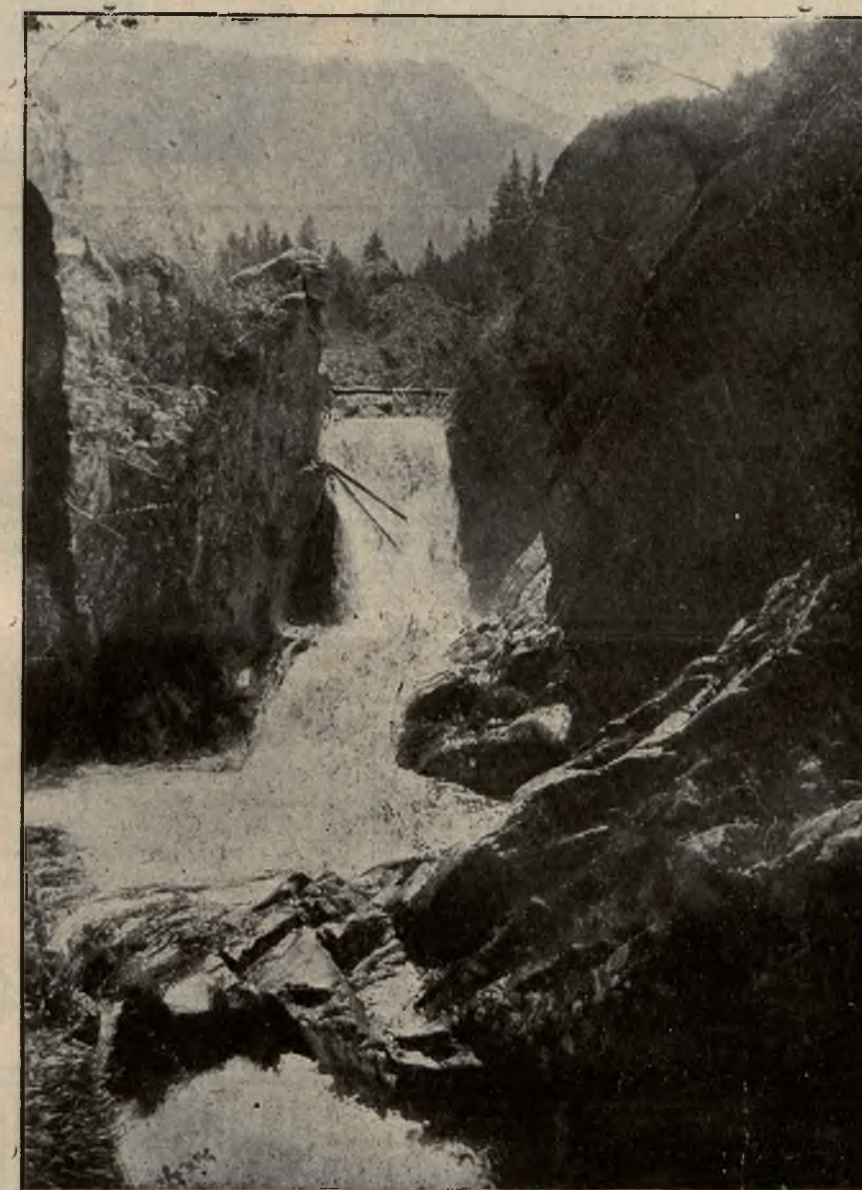
Limba nad Morskim Okiem



Hawrań i Murań z drogi do Morskiego Oka



Dolina Białego



Wodospad Mickiewicza

A las tatrzański?... Czy może być cudniejszy park natury czystej i nieskażonej, jak las pod Waksmundzką, pod Wołoszynem, w Pańszczycy.

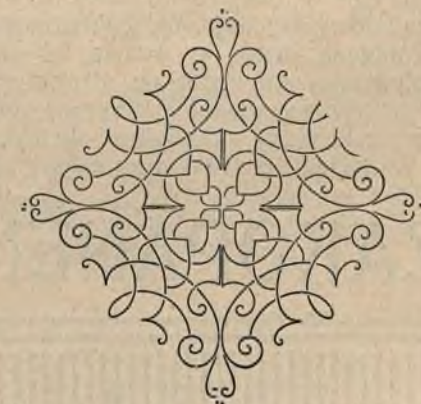
A hale rozegrane zbyczeniem stad owiec i bydła, ujadaniem wściekłych psów, okrzykami juhasów i śpiewem gęśli...

A doliny cieniiste, pełne tajemniczego mroku, huku z kamienia na kamień przewalających się potoków i siklaw. Wciśnięte w ściany pionowych ścian regli, nagiemi skałami kominów nad las sterzącymi...

A cudne, kwieciste i woniejące u stóp Tatr rozsiadane łąki — nad którymi skowronki dźwięczą swą pieśń radości i chwały...

Cudną jest przyroda tatrzańska i nic niema ponad nią piękniejszego — żadne opisy i obrazy malujące to piękno, nie są w stanie tego uroku oddać wiernie — na to, aby ten urok poznać, wczuć się w niego i pokochać, trzeba samemu zobaczyć...

Karol Kwaśniewski.



Najpiękniejszym tworem ziemi są góry i za taki uważała je ludzkość od tysiącleci, czcąc je jako świętości Bogu poświęcone.

Na górze Synaj odbierał Mojżesz przykazania boskie, na górze Olimpie mieszkali bogi greckie, w górach Kaukazu cierpiał Prometeusz, a i dziś święte szczyty Mount-Everestu zamieszkują według legendy bóstwa.

A w naszych Tatrach żyła przez długie wieki legenda o śpiącym rycerstwie Bolesława Chrobrego i dusze nasze w latach niewoli krzepiła...

Ku górom biegnie myśl ludzka — u ich stóp, wśród dzikiej ich przyrody szuka ukojenia i wrażeń, wrażeń podniosłych i potężnych, pod wpływem których potężnieje duch i tworzy dzieła silne i piękne. Silne dlatego, że wzięły w siebie cząstkę tej mocy, co w głazie drzemie zakuta i piękne, bo odzwierciadlają to, co ziemia najpiękniejszego zrodziła.

Tatry polskie od wieków nęciły ku sobie turystów żądnych wrażeń i przygód. Około nich powstawały się cudne legendy o węzłach górskich, zaklętych królewnach i dziwożonach, o skarbach pod głazami spoczywających i czekających szczęśliwego a odważnego odkrywcy, o smokach porwujących dziewczęta niewinne...

Legendy rozszerzały się po całej Polsce, drapując i tak cudne Tatry w płaszcz królewski baśni i czaru. Nic więc dziwnego, że coraz liczniej zaczęto je odwiedzać.

Mimo wciśnięcia się „kultury“ ludzkiej, w postaci schronisk i altan nad Morskim Oko, na halę Gąsienicową, oba te zakątki Tatr w krajobrazie tatrzańskim zajmują dominujące miejsca.

Wrażenia jakie odczuwa turysta w nocy, przy seledynowej poświacie księżyca nad Czarnym Stawem Gąsienicowym czy Morskim Okiem, nie dają się opisać. Trzeba tam być i chwilę taką przeżyć.

Pod Tobą nieskalanie czysta i równa toń jeziora, od czasu do czasu pod podmuchem wiatru dreszczem drobnych fal grająca — nad Tobą na niebotycznych szczytach Tatr wspierający się seledynowy strop, niebieski.